

Powiatowe i zakładowe konferencje przedjazdowe

Marszałek M. Spychalski na konferencji partyjnej w Gnieźnie

H. Lewandowski delegatem „Stomilowców”

Głównym akcentem obecnego etapu dyskusji przedjazdowej są odbywające się obecnie powiatowe konferencje partyjne, wybierające delegatów na Konferencje Wojewódzkie PZPR oraz konferencje zakładowe, które wybierają już delegatów na Zjazd. W województwie poznańskim ten etap dyskusji zostanie zakończony w przyszłym tygodniu. Dzisiaj obradują powiatowe konferencje PZPR w Kole, Nowym Tomysku i Jarocinie, dzielnicowe konferencje na Wildzie i Starym Mieście w Poznaniu, oraz konferencje zakładowe w zakładach H. Cegielski, w PKP - Ostrów, PKP - Leszno i w kaliskiej „Pluszowni” (ms)

Witany serdecznie kwiatami i oklaskami, przybył na Powiatową Konferencję Partyj-

Dzień Działacza Kultury

Dzień dzisiejszy w naszym województwie jest poświęcony działaczom kulturalnym. Za trud krzewienia kultury należy się im uznanie i wdzięczność. Najofiarniejsi otrzymują dziś odznaki „Zasłużonego Działacza Kultury” i nagrody. Równocześnie w powiatach odbywają się spotkania działaczy ze społeczeństwem.

Iluż ludzi liczy ta armia? Trudno odpowiedzieć. Bo do niej należą nie tylko ofiarni członkowie powiatowych oddziałów Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, ale także kierownicy zespołów amatorskich kółek zainteresowań, prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, bibliotekarki, ofiarni działacze spośród literatów, aktorów, muzyków, plastyków, dziennikarzy, kierownicy PGR, nie szczędzący zachodu około wyposażenia placówek kulturalnych, i pracownicy delegatury „Ruchu”, zaangażowani całym sercem w organizowanie klubów. Nie pominiemy nauczycieli, którzy na wsiach — mimo nawału zawodowych zajęć — znajdują czas na kierowanie pracą kulturalną. A ileż to gospodów wiejskich szczytelnictwo, a ileż to członków organizacji młodzieżowych ofiarnie prowadzących kółka zainteresowań.

Księgarze — to także liczny oddział upowszechniania kultury. Książka przecież stała się już chlebem powszednim. Od porady księgarzy zależy, jakie dzieło naukowe, popularno-naukowe, czy literackie znajdzie się w rękach mieszkańca miasta i wioski. Nasze wielkopolskie księgarstwo ma chlubne tradycje. W czasie zaborów broniło polskie społeczeństwo przed zgermanizowaniem; niektórzy zaś księgarze z narażeniem życia służyli sprawie wyzwolenia społecznego spod ucisku klas uprzywilejowanych. O tych chlubnych kartach nie można zapomnieć dziś, kiedy zarazem obchodzimy „Dzień Księgarza” związany z 600-leciem tego zawodu w naszym kraju.

Uznanie, jakim partia i rząd darzą działaczy kulturalnych, jest równocześnie uznaniem dla nich od całego społeczeństwa. Dzień dzisiejszy stanowi specjalny wyraz tego uznania, które towarzyszy im przez cały rok i które jest tylko skromnym rewanżem za ich całoroczną ofiarną służbę społeczeństwu.

Miesięcznik regionalny „Ziemia Nadnotecka” wychodzący w Pile — obchodzi dzisiaj 5-lecie swojej działalności publicystyczno-organizatorskiej.

Staraniem społeczeństwa pilskiego przed pięć laty ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Głos Pilski”. Po roku prawa wydawnicze przejęło Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Czasopismo przybrało wówczas nowy tytuł — „Ziemia Nadnotecka”, obejmując swoim zasięgiem powiaty nadnoteckie: Pile, Chodzież, Czarnków i Trzciniekę (województwo poznańskie), Wyrzysk (województwo bydgoskie), Wałcz i Złotów (województwo koszalińskie).

Spotkanie działaczy kultury Poznania i Wielkopolski

Dzisiaj o godz. 17.30 w auli Uniwersytetu A. Mickiewicza odbędzie się uroczyste spotkanie działaczy kultury Poznania i Wielkopolski, zorganizowane przez Prezydium Rady Narodowej Poznania i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z okazji Dnia Działacza Kultury i 600-lecia księgarstwa polskiego. W programie — przemówienia okolicznościowe, wręczenie odznak honorowych i nagród, a w części artystycznej — koncert orkiestry symfonicznej Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją W. Krzemińskiego z udziałem chóru „Arion” i solistów: Krystyny Jamroz i Albina Fechnera. (ms)

Polska delegacja w Budapeszcie

W związku z rozpoczynającymi się w Budapeszcie targami międzynarodowymi, przybyła w czwartek wieczorem do Budapesztu polska delegacja rządowa z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefanem Jedrychowskim. (PAP)

Spotkanie aktyw z Wiceministrem Przemysłu Ciężkiego

Wielkopolski przemysł wobec zadań 5-latki

W zadaniach na najbliższą pięcioletkę, wynikających z tegozjazdowych, wiele miejsca poświęcono przemysłowi elektromaszynowemu. Nad problemem — jakimi drogami i metodami winny być te zadania realizowane w Wielkopolsce, zastanawiano się na przedwczorajszym spotkaniu aktyw polityczny i gospodarczy z wiceministrem przemysłu ciężkiego — Józefem Talmą. Spotkanie przewodniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach.

Gospodarka narodowa oczekuje od przemysłu elektromaszynowego — powiedział wiceminister — przede wszystkim produkcji na eksport. W roku 1970 wartość eksportowych wyrobów tej gałęzi przemysłu powinna osiągnąć sumę 5 mld. zł. W każdym przeto za-



WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 16. V. 1964

Cena 50 gr
Nr 115 [6303]

W programie — wiec, spotkania, festyny, zabawy

Jutro — Święto Ludowe

Wieś obchodzi jutro swoje tradycyjne święto, które co roku odbywa się pod hasłem umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. W imprezach organizowanych z okazji „święta święta” wezmą udział robotnicze delegacje zakładów pracy, instytucji gospodarczych i społecznych, z miast i okrugów przemysłowych, przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich PZPR i ZSL.

Wielkopolska uczyli to święto wieciami, spotkaniami okolicznościowymi, festynami, imprezami sportowymi i zabawami w 90 miejscowościach. Imprezy te odbędą się we wsiach i gromadach, które wyróżniają się osiągnięciami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi.

W 9 gromadach a mianowicie

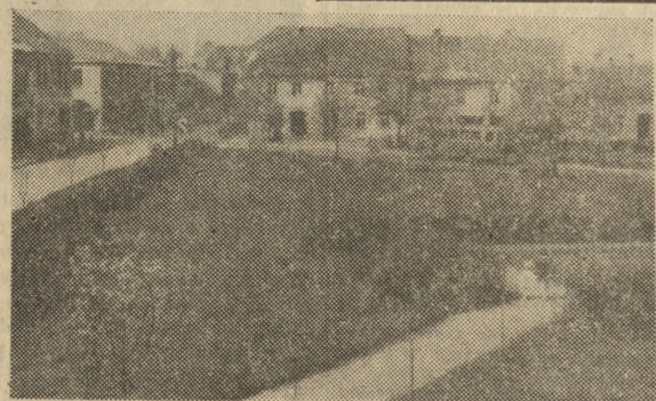
w Bliżycach pow. Wągrowiec, Golinie pow. Konin, Miejskiej Górze pow. Rawicz, Połajewie pow. Czarnków, Wyganowie pow. Krotoszyn, Gruszczynie pow. Poznań, Niechanowie pow. Gniezno, Brzezinach pow. Kalisz i Wroniawach pow. Wolsztyn — zorganizowano uroczystości o szerszym zasięgu, ze względu na oddawanie tam do użytku publicznego urządzeń kulturalnych i gospodarczych, wykonanych w ramach czynów społecznych przez miejscową ludność.

Na przykład w Miejskiej Górze wartość czynów społecznych podjętych przez mieszkańców i wykonanych na cześć XX-lecia Polski Ludowej, IV Zjazdu Partii i IV Kongresu ZSL wynosi 2396 tysięcy zł. W Połajewie kończy się budowę Wiejskiego Ośrodka Zdrowia, w Wyganowie oddaje się do użytku: Wiejski Dom Kultury, remizę strażacką i garaże Kółka Rolniczego, w Niechanowie punkt weterynaryjny, w Bliżycach Wiejski Dom Kultury i boisko sportowe i we Wroniawach również Wiejski Dom Kultury.

W przeddzień Święta Ludowego we wszystkich wsiach Wielkopolski odbędą się wspólne zebrania otwarte organizacji partyjnych i kół ZSL, poświęcone omawianiu dorobku politycznego i gospodarczego w okresie XX-lecia Polski Ludowej. (kj)

bez
inicjatywy
ani
rusz!

**Dziś
Jarocin**



Jarocin — bardziej miasteczko przypomina niż wieś, choć na taką nazwę skazał go akt administracyjny. Schludno tu i czysto, dużo zieleni, ulice asfaltowane. A wszystko to zawdzięczają mieszkańcy sami sobie. O tym i o innych ciekawych inicjatywach w jarocińskim powiecie piszemy na str. 3.

Fot. — H. Kamza

**WARSZAWA
BERLIN
PRAGA**

Niespodzianka na lipskim stadionie

XVII Wyścig Pokoju Warszawa—Berlin—Praga zbliża się powoli do półmetka. Wczoraj rozegrano VI z kolei etap na trasie Berlin—Lipsk, liczący 193 kilometry. Tym razem na Centralnym Stadionie w Lipsku triumfował reprezentant Rumunii Stoica, który sprawił wszystkim sympatykom kolarstwa ogromną niespodziankę. Jest on mało znanym kolarzem. Gazda był szósty a pozostali Polacy tuż za nim.

Berlin pożegnał kolarzy niezbyt przyjemną pogodą. Na ulicach stolicy NRD zebrały się nieprzeliczone tłumy mieszkańców, które bardzo serdecznie żegnały zawodników przejeżdżających na ostry start. W zespole Polski wszyscy czuli się znakomicie. Jedynie Zieliński był jeszcze trochę osłabiony po lekkiej chorobie i trener Wandor zalecił mu raczej ostrożną jazdę.

Kiedy peleton wydołał się z ulic Wielkiej Berlina, tempo nie było nadzwyczajne. Nikt nie próbował ucieczek. Pierwsze kilometry były pechowe dla Belgów Kelsa, który miał upadek, i lekarze zabronili mu jechać dalej. Pomimo utraty zawodnika, zespół belgijski należał wczoraj do najszybszych drużyn na trasie VI etapu.

Przed miejscowością Treuenbrietzen, gdzie była pierwsza lotna premia, Belg Van den Neste postanowił zdobyć dalsze punkty w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza wyścigu. Jego atak powiódł się i Belg jako pierwszy przejechał linię lotnego finiszu. Drugi był Dumitrescu, a trzeci Francuz — Gougaut.

Przez następne dziesiątki kilometrów na szosie nie działo się nic ciekawego, jeżeli nie liczyć kilku defektów, które szczęśliwie omijały naszych kolarzy, z których tylko Gazda musiał raz zmienić rower.

Na ulicach Wittenberga wyskoczył do przodu Spruyt. Większość kolarzy nie zauważyła ucieczki Belgów, który zdobył prawie kilometr przewagi. Wygrał on też drugą lotną premię w Bad Driben. Kilkaś metrów za nim przejechał metę lotnego finiszu jego

(Dokończenie na str. 6)

XVII Zjazd FPK rozpoczął obrady

W czwartek rozpoczął się w Paryżu XVII Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej. Obecny był sekretarz generalny FPK Maurice Thorez.

Na zjazd przybyli przedstawiciele ponad 40 bratnich partii. Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą reprezentuje E. Gierak, członek Biura Politycznego i I sekretarz KW PZPR w Katowicach oraz J. Czesak, zastępca członka KC i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR.

KPZR reprezentuje: członek Prezydium i sekretarz KC Michail Suslow, zastępca członka Prezydium i I sekretarz KC KP Ukrainy Piotr Szelest i sekretarz KC KPZR Borys Ponomarew.

Referat na temat zapewnienia warunków ustanowienia we Francji prawdziwej demokracji i położenia kresu władzy jednostki wygłosił zastępca sekretarza generalnego partii — Waldeck Rochet. PAP

Wielkie piece Huty im. Lenina



Dzienna wartość produkcji kombinatu wynosi ponad 30 milionów złotych. Już w roku przyszłym huta wyprodukuje 3,3 miliona ton stali, a więc 2,3 raza tyle ile całe nasze hutnictwo w r. 1938. Kombinaty wytwarza blachy gorące i zimne walcowane, cynkowe i cynowane, rury stalowe, profile gięte, profile drobne i walcowane [drut]. W ciągu roku przybywa do huty około 400 000 wagonów z surowcem i różnymi materiałami, a wysłała się stąd około 190 000 wagonów z gotowymi wyrobami. Kombinaty zajmuje obszar 13 km², na którym znajduje się około 750 różnych obiektów. Kubatura zabudowań wynosi przeszło 12 milionów m³. CAF — fot. Seko

Pięć lat „Ziemi Nadnoteckiej”

Zespół redakcyjny „Ziemi Nadnoteckiej” znany jest w tym regionie z wielu inicjatyw publicystycznych i organizatorskich. Przypomnijmy, że właśnie z inicjatywy naszych pilskich kolegow powołano w Pile do życia „Ziemi Nadnoteckiej”, nauczając corocznie najlepsze zestawy prac plastycznych tam eksponowanych; przy współpracy z Pilskim Towarzystwem Kultury organizuje się doroczne turnieje poetyckie.

Pilski miesięcznik w pięcioletnim okresie swojej działalności skupił szeroki aktyw ludzi pióra i społeczników. W roku ubiegłym „Ziemi Nadnoteckiej” przyznano nagrodę województwa i m. Poznania „Za upowszechnianie kultury”, a niedawno zespół tego miesięcznika otrzymał nagrodę Centralnej Komisji Koordynacyjnej za publicystykę kulturalną w 1963 r.

Z okazji jubileuszu 5-lecia zespołu redakcyjny „Głosu Wielkopolskiego” składa Kolegom z „Ziemi Nadnoteckiej” serdeczne gratulacje oraz życzenia nowych sukcesów w niełatwej pracy dziennikarskiej, zdobywania tysięcy nowych czytelników.

Demonstracja inwalidów na ulicach Rzymu

Stolica Włoch stała się w dniu 13 bm. terenem wielkiej demonstracji kilkudziesięciu tysięcy inwalidów cywilnych z całego kraju, którzy w dramatycznym pochodzie przeciągnęli ulicami miasta, domagając się od państwa należytej opieki i pomocy, zagwarantowanej w konstytucji, lecz pozostającej dotychczas, po 20 latach — martwą literą.

W wielu miastach prefekci wydali zakaz wynajmowania autobusów, które miały przewieźć delegatów do Rzymu. (PAP)

Delegacja Izby Ludowej NRD przybędzie do Polski

20 maja 1964 r. przybędzie do Polski na zaproszenie Sejmu PRL — delegacja Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na czele delegacji składającej się z 11 deputowanych, będzie stać przewodniczący Izby Ludowej i zastępca przewodniczącego Rady Państwa NRD — prof. dr Johannes Dieckmann.

Rozmowy polsko-marokańskie

Minister spraw zagranicznych — A. Rapacki, przyjął 14 bm. bawieckiego w Warszawie osobistego przedstawiciela króla Maroka — Hassana II w misji specjalnej, ministra A. Balafrej'a i odbył z nim rozmowę.

Tematem rozmowy były sprawy, zmierzające do zacieśnienia przyjaznej współpracy polsko-marokańskiej. W tym samym dniu min. Balafrej został przyjęty przez wicepremiera E. Szyra.

Bogaty dorobek polskiej nauki

Końcowe obrady centralnej sesji PAN

W piątek zakończyły się w Warszawie obrady wielkiej dwudniowej centralnej sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, poświęconej rozwojowi nauki w XX-lecie. Sesja stała się imponującym przeglądem bogatego i wszechstronnego rozwoju wielorakich dziedzin nauki. Ośmiu wybitnych przedstawicieli polskiego świata naukowego i gospodarczego wygłosiło na niej referaty. W sobotę odbędzie się Zgromadzenie Ogólne PAN.

Pierwszy referat na przedpołudniowej sesji piątkowej wygłosił prof. Oskar Lange, członek rzeczywisty PAN, przewodniczący Rady Ekonomicznej. Omówił on rozwój nauk ekonomicznych i ich zadania w budowie gospodarki socjalistycznej.

Socjalistyczny charakter rozwoju naszej gospodarki narodowej — powiedział on m. in. — sprawił, iż wiedza ekonomiczna oparta na dawnych burżuazyjnych ujęciach stała się zdecydowanie niewystarczająca. W początkach lat 50-tych dokonano zatem wyraźnego przestawienia nauki ekonomicznej na tory marksistowskie.

W początkach lat 50-tych na myśli marksistowskiej ciążyły poważne ograniczenia dogmatyzmu, które nie sprzyjały ani dalszemu jej rozwojowi, ani konkretyzacji potrzebnej dla zastosowania w praktyce socjalistycznej gospodarce.

Załamaniem się dogmatyzmu w myśli marksistowskiej w polityce zbiegło się z ujawnieniem nowych potrzeb w dziedzinie rozwoju socjalistycznej gospodarki. Wyłoniła się potrzeba bardziej subtelnych i elastycznych metod kierowania gospodarką socjalistyczną, oparcia tych metod na szczegółowej naukowej analizie funkcjonowania zarówno całości gospodarki socjalistycznej, jak też poszczególnych jej części.

Sytuacja ta przejawiała się w postaci protestu przeciwko dogmatycznej ograniczoności dotychczasowej myśli marksistowskiej i szukania nowych dróg rozwoju. W tych warunkach odrzuciło się zainteresowanie współczesną ekonomią burżuazyjną. Powstało także na tym tle niebezpieczeństwo rewizjonizmu, polegające na próbie bezkrytycznego wprowadzania do ekonomii marksistowskiej elementów, zaczerpniętych z burżuazyjnej ideologii ekonomicznej. Poglądy tego typu charakteryzowały w sposób wyraźny stosunkowo nieliczne ekonomistów i spotykały się szybko z właściwym odporem większości ekonomistów.

W wyniku dyskusji ukształtowało się określone oblicze dzisiejszej polskiej nauki ekonomicznej. Oblicze to można pokrótce scharakteryzować jako dążenie do twórczego rozwoju marksistowskiej myśli ekonomicznej.

Na zakończenie prof. Lange podkreślił znaczenie więzi ekonomistów — teoretyków z praktykami gospodarczymi.

Następnie zastępca Sekretarza Naukowego PAN — prof. Ignacy Małecky wygłosił referat o roli nauk technicznych i przyrodniczych w rozwoju gospodarki PRL.

Polscy uczeni zwiększyli tempo i zakres własnych prac, co doprowadziło do szeregu oryginal-

nych osiągnięć. Rozwinięto prace w dziedzinie elektroniki, fizyki jądrowej, energetyki i in. Badania umożliwiły eksploatację ok. 250 mln. ton węgla uwieczonych w filarach, odkrycia złóż siarki, węgla brunatnego, miedzi i in. Szerę placówek naukowych uczestniczących w rozwoju bazy technicznej i zagospodarowaniu przemysłowym kraju.

Wielki wkład miała także nauka w opanowaniu wielkich procesów technologicznych oraz w nowocześniejszym konstruowaniu maszyn, aparatów i urządzeń. (PAP)

Hoover i McGone przed komisją Warrena

Komisja Warrena, która bada okoliczności zamordowania Kennedy'ego, wysłuchała szefa FBI E. Hoovera oraz dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej, J. McCone'a.

Hoover oświadczył reporterom, że jego zdaniem śledztwo w sprawie okoliczności zamachu na Kennedy'ego będzie trwało „wiele, wiele lat”. Szef FBI nie chciał wyjawiać żadnych szczegółów swego wystąpienia przed komisją. Prasa amerykańska donosiła jednak, iż celem tych badań były wątpliwości, czy FBI i CIA wystarczająco zabezpieczyły ostatnią podróż Kennedy'ego do Texasu.

Matka Lee Oswalda oświadczyła poprzednio członkom Komisji, że sądzi, iż jej syn był konfidentem FBI lub CIA. Hoover i McGone zaprzeczyli temu.

Z Ogólnopolskiego seminarium w Poznaniu

Wojsko wychowuje studenta

Wczoraj w auli Politechniki Poznańskiej rozpoczęło się dwudniowe ogólnopolskie seminarium, zorganizowane przez Okręgowy Komitet Studencki ZMS na temat, udziału studentów organizacji ZMS w dziele patriotycznego wychowania i podnoszenia obronności kraju.

Na obrady przybyli m. in. gorąco witani przez młodzież — wiceminister obrony narodowej gen. broni Zygmunt Duszynski, z-ca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. brzyg. Zbigniew Szydłowski, d-ca Lotnictwa Operacyjnego gen. brzyg. pilot Franciszek Kamiński, przedstawiciele ZMS — sekretarz KC ZMS — Ignacy Gajewski i I sekretarz KW ZMS w Poznaniu Jan Pawlak, przedstawiciele świata naukowego w rektorze Politechniki Poznańskiej prof. dr. Zbigniewem Jasickim, oficerowie studiów wojskowych i jednostek współpracujących z nimi.

Kierownik Studium Wojskowego PP ppłk. mgr K. Sidorowicz, przedstawił rolę studiów wojskowych w kształtowaniu postawy studenta i absolwenta wyższych uczelni oraz te formy współpracy ZMS z wojskiem, które zdały już egzamin w praktyce dydaktycznej na Politechnice. Na początku bieżącego roku akademickiego podpisano dokument o współpracy ZMS z oficerami studiów wojskowych, który m. in. wprowadził w życie działalność rekomendowanych przez ZMS zastępców dowódców kompanii studenckich do spraw politycznych i naukowych. W ten sposób w proces szkolenia i wychowywania młodzieży wprzagnięci zostali sami studenci, stanowiący ciało pośrednie pomiędzy dowódcami a żołnierzami-studentami.

Zadania organizacji ZMS w zbliżeniu młodzieży studenckiej do problematyki obronności kraju przedstawił I sekretarz KU ZMS na Politechnice Jerzy Filipiak. Wskazał on na wielką rolę służby wojskowej w kształtowaniu postawy moralnej i obywatelskiej młodego człowieka, oraz na korzyści, jakie służba ta daje w przyszłej pracy zawodowej.

Kierownik studenckiej grupy partyjnej Politechniki Częstochowskiej — Stanisław Laber, mówił o pomocy, jaką udzielała Studia Wojskowe w tworzeniu kolektywów kompanijnych i rad kompanijnych, o tym jak wielkie znaczenie ma dla młodzieży uczenie się życia w zespole właśnie na zajęciach wojskowych. Dyskutanci zwracali przede wszystkim uwagę na znalezienie jak najlepszych form współpracy ZMS z kierownictwem studiów wojskowych i jednostek oraz jak najbardziej trafiających do młodzieży form propagandy wojska,

Przedzjazdowe konferencje partyjne

Dokończenie ze str. 1

załogom warunków działania, poparcia ich inicjatywy, dzięki której jej ogólna wartość zobowiązań i czynów społecznych wynosi obecnie 33 mln. zł.

Przechodząc do analizy zadań przyszłej pięcioletki, mówca stwierdził, że dyskusja na ten temat jest żywa zwłaszcza na wsi. Powiat Gnieźno bowiem; choć nie należy do największych, zajmuje w województwie pierwsze miejsce w produkcji towarowej. Znaczące zadania stoją obecnie przed PGR-ami: w 1970 r. obejmą one 25 proc. powierzchni rolnej powiatu, dostarczając zarazem 40 proc. produkcji. Spółdzielnie produkcyjne muszą z kolei zwiększyć zakres inwestycji. Indywidualni rolnicy osiągnęli dobre rezultaty, ale i tu jest jeszcze 900 gospodarstw, które winny poprawić swe wyniki ekonomiczne.

W dziedzinie przemysłu na pierwszy plan wysuwa się potrzeba zatrudnienia w przyskości 3150 osób, głównie kobiet i wykwalifikowanych pracowników. Około 400 otrzyma pracę dzięki wykorzystaniu rezerw, resztę trzeba zatrudnić w nowych zakładach. Celowość inwestycji przemysłu odzieżowego i me-

talowego jest oczywista z uwagi na fakt, że już obecnie 40 proc. miejscowej produkcji przeznaczają się na eksport.

W dyskusji m. in. rolnik z Lednogiory — Franciszek Kąkolowski analizował możliwości wzrostu produkcji rolnej, opierając się na własnych doświadczeniach. Zbiórka on średnio do 30 q zbóż z hektara, na który przypada zarazem sztuka bydła i trzy — trzody chlewnej(!) Wyniki te — to przede wszystkim umiejętność gospodarowania. Ciekawy rachunek przedstawił też Michał Wachniewski w jednym tylko zakładzie przemysłu terenowego można ułożyć w halach 10 obrabiarek, które zapewnią 30 stanowisk pracy, każde wartości zaledwie 30 tysięcy zł. Kazimierz Łapacz — wbrany ostatnio przez kolejarzy delegat na IV Zjazd PZPR, mówił o pracy węgla gnieźnieńskiego, który obsługuje dziś prawie milion wagonów rocznie, przy niezmiennym od lat stanie zatrudnienia.

W momencie zamykania wydania „Głosu” — nadal trwała dyskusja. Po jej zakończeniu konferencja dokona wyboru 19 delegatów na Wojewódzką Konferencję Partyjną. (z)

Na wczorajszej Zakładowej Konferencji PZPR w „Stomilu” na którą przybyli: sekretarz KW PZPR w Poznaniu Edward Zimmer, sekretarz KM PZPR Aleksander Anholcer, I sekretarz KD PZPR — Nowe Miasto Stefan Leszyński, 97 delegatów 538-osobowej organizacji partyjnej wybrało delegata na IV Zjazd. Został nim ślusarz maszynowy z Działu Głównego Mechanika, asystent pracownika i działacz partyjny Henryk Lewandowski.

Konferencja podsumowała przebieg dyskusji przedzjazdowej w „Stomilu”. W czasie zebrania oddziałowych organizacji partyjnych i organizacji młodzieżowych, zgłoszono 58 wniosków, które w przeważającej części dotyczyły spraw produkcyjnych. Dla uczczenia IV Zjazdu i XX-lecia podjęto w „Stomilu” zobowiązania wartości 6 406 000 zł; z tego wykonano już prawie dwie trzecie. Wydział Walcowni wykonał swoje zobowiązania w 270 proc., dając dodatkową produkcję 1 740 000 zł.

Wyróżnia się tu 11 istniejących w „Stomilu” Brygad Pracy Socjalistycznej i 29 brygad ubiegających się o ten zaszczytny tytuł.

Jedną trzecią załogi „Stomila” — to młodzież. Toteż w toku dyskusji na oddziałach starsi członkowie partii zwrócili uwagę na konieczność właściwego jej wychowania, nauczania solidnej roboty i poszanowania mienia społecznego. Postulowano również wprowadzenie jawności krytyki na co dzień, rzeczowe i konkretne, która pomogłaby w rozwiązywaniu trudności i usuwaniu braków. Liczenie się kierownictwa nawet z drobnymi uwagami, usuwanie wskazanych usterek — zwlekanie zaangażowanie załogi w sprawę zakładu. Jest to konieczne wobec czekających nowych zadań: przyspieszenia rozwoju postępu technicznego, konieczności wprowadzenia nowego asortymentu, prób wejścia na rynki zagraniczne.

W toku obrad sekretarz KW E. Zimmer omówił główne założenia też, podkreślając rozwój kultury i oświaty w naszym dwudziestolecu. W zakończeniu swego wystąpienia wskazał on na konieczność dalszych poszukiwań rezerw produkcyjnych i możliwości produkcji eksportowej. Zaznażył, że obecnie, kiedy zakład sam może decydować o wszystkich ważniejszych sprawach produkcyjnych i inwestycyjnych, szanse zwiększenia eksportu są bardzo znaczne. (jk)

Atak prawicy na terytorium Patet Lao

Agencja Reutersa donosi z Vientiane, że oddziały wojsk prawicowych w liczbie 1.400 ludzi dokonały napaści na terytorium znajdujące się pod kontrolą Patet Lao, jednakże zmuszone zostały do ucieczki i straciły 25 proc. swego stanu liczebnego.

Rezerwa dla bibliotek — sprzedaż na talony

Przygotowanie nowych podręczników szkolnych na rok 1964/65

Prace przygotowawcze, związane z zaopatrzeniem młodzieży w podręczniki na rok szkolny 1964/65 — powiedział wiceminister oświaty Jan Szkop — przebiegają zgodnie z harmonogramem.

Nowością w bież. roku jest przeznaczanie pewnej ilości podręczników na rezerwę dla bibliotek szkolnych. Pozwoli to uniknąć kłopotów z podręcznikami, spowodowanych np. przeniesieniem dziecka z jednej szkoły do drugiej czy zagubieniem książki. Drugim nowym elementem jest wprowadzenie na terenach objętych bezpośrednim zasięgiem księgarń, tj. przede wszystkim w miastach, talonowej sprzedaży podręczników. Decyzje o wprowadzeniu tej formy sprzedaży podręczników pozostawiono kuratorom szkolnym.

Szkoły wiejskie będą w zasadzie nadal zaopatrywały się za pośrednictwem kolporterów.

Wszystkie książki dla klas od I do XI, z wyjątkiem śpiewnika dla klasy VI, zostaną wydrukowane i dostarczone do księgarń „Domu Książki” w takim terminie, by uczniowie mogli nabyć je przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Zgodnie z ustalonym planem, pierwsza partia podręczników dla klas od I do VII znajduje się już w księgarniach „Domu Książki”.

W okresie od 15 maja do 12 czerwca br. rozesłane zostaną do księgarń książki dla klas licealnych oraz następna część podręczników dla klas I — VII, z tym, że niektóre podręczniki dla klasy VI szkoły otrzymają najpóźniej w lipcu.

Sprzedaż podręczników rozpocznie się w pierwszych dniach czerwca. (PAP)

ZSRR zbuduje instytut naftowy w Algierii

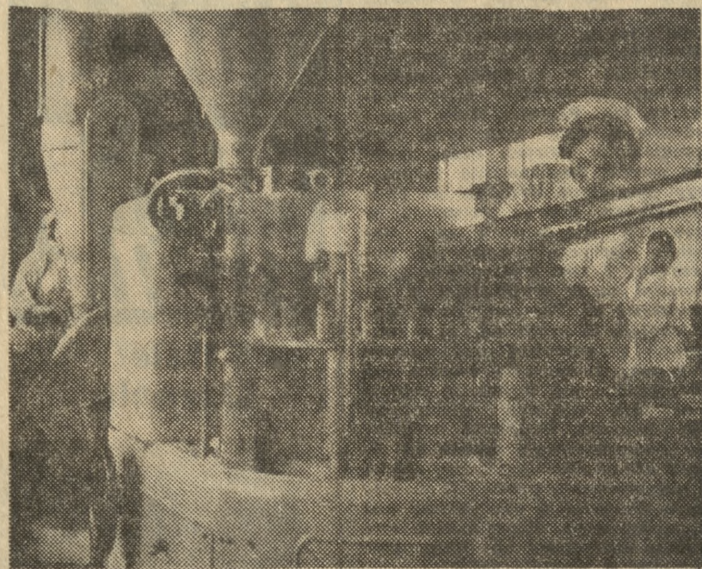
Algierski minister przemysłu podpisał w środę projekt budowy w Algierii instytutu nafty i gazu, stanowiący konkretyzację porozumienia, zawartego przez N. S. Chruszczowa i A. Ben Belę podczas pobytu w ZSRR.

Podwójny sukces „Pasażerki” w Cannes

W Cannes zakończył się XVII Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Jury przyznało honorowe wyróżnienie ostatniemu dziełu Andrzeja Munka — filmowi „Pasażerka”, który reprezentował kinematografię polską. „Pasażerka” otrzymała też nagrodę Międzynarodowej Federacji Krytyki Filmowej (FIPRESCI).

Grand Prix otrzymały francuskie „Parasolki z Cherbourg’a”, oryginalny film muzyczny o tematyce współczesnej reż. Jacquesa Demy. Nagroda specjalna jury przypadła filmowi japońskiemu „Kobieta z piasków” reż. Hiroszi Teshigahary. (PAP)

„Lechia” rozszerza asortyment



Fabryka Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu w ostatnich latach powiększa produkcję roczną średnio o 10 procent oraz systematycznie zwiększa eksport (najwięcej wyrobów „Lechia” zakupuje: ZSRR, Bułgaria, Węgry, Holandia i Kanada). Jeszcze w bm. „Lechia” dostarczyła na rynek coś dla pań: pierwsze parfy pudru w kremie i to aż w dziesięciu kolorach. Na zdjęciu: fragment aparatury do napełniania tub postać do zębów.

CAF — fot. Staszyszyn

Brazylia zrywa stosunki z Kubą

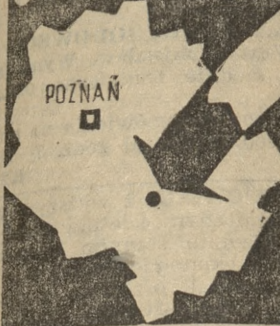
Reakcja brazylijska, która doszła do władzy w wyniku ostatniego zamachu stanu, postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne z Republiką Kubańską. Decyzja ta została zakomunikowana w środę przez brazylijskie ministerstwo spraw zagranicznych. Interesy brazylijskie na Kubie reprezentować będzie ambasada chilijska. (PAP)

Dalsze ograniczenia USA w kontaktach z Kubą

Stany Zjednoczone wprowadziły w czwartek ograniczenia w ostatniej dziedzinie swego handlu z Kubą — w eksporcie żywności i leków. Dotychczas USA nie czyniły tych ograniczeń „ze względów humanitarnych”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

DZIŚ: Jarocin



W powiecie Jarocin leżącym na południowy wschód od Poznania o obszarze 70 009 hektarów, na użytki rolne przypada 52 440 hektarów. Mieszka tu 65 209 osób. Powiat posiada 2 miasta, Jarocin — 17 085 mieszkańców i Żerków — 1 751.

W gospodarce społecznej pracują 14 173 osoby, z tego w przemyśle 7 146. Pozostali mieszkańcy powiatu utrzymują się z rolnictwa. Wydałoby się więc, że ten argument skłania nas do twierdzenia, iż powiat ma charakter rolniczy. Jeżeli jednak porównamy wartość produkcji przemysłowej z rolniczą ocena musi się zmienić. I tak globalna wartość produkcji przemysłowej w roku 1963 wyniosła 1 200 mln. zł a wartość produkcji rolnej około 700 mln zł. Warto tutaj dodać, że 7 zakładów przemysłowych z powiatu Jarocin wysła swoje wyroby na eksport.

Bardzo dobre wyniki ma Jarocin w organizacji kółek rolniczych. Na 98 wsi sołectw w 94 istnieją kółka rolnicze. Spółdzielni produkcyjnych jest 12. Jeżeli chodzi o ogółem była to stan na 30 kwietnia br. wynosił 26 539 sztuk.

Do największych zakładów przemysłowych w powiecie zaliczają się Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Cukrownia w Witaszycach, jarocińskie fabryki Obrabiarek, Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, Mebli i Papy oraz Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywniczego w Kotlinie.



Ogródek jordanowski w jarocińskim parku jest zawsze chętnie odwiedzany przez liczne działy. Duża w tym zastęga opiekunów — tutejszej młodzieży szkolnej, która z własnej inicjatywy podjęła się tego zadania i spełnia je znakomicie. Fot. — H. Kamza

Entuzjaści dobrej roboty

Z wizytą w Jaraczewie

Jaraczewo, siedziba Gromadzkiej Rady Narodowej, wieś rozległa i ruchliwa, zadziwia przybyszów liczbą anten telewizyjnych. Przede wszystkim jednak zaskakują schludny wygląd miasteczka — wsi, mnogość zieleni i... dobre drogi.

Budowa nowych i modernizacja starych dróg należy do gromadzie Jaraczewo do tych osiągnięć, którymi mieszkańcy szczególnie się szczycą. Im w głównej mierze zawdzięczamy, że jadąc samochodem przez te okolice, nie łamiemy resorów na wybojach i dziurach, lecz gładko suniemy równą, asfaltową lub smołową szosą.

W 1960 roku, mieszkańcy gromady postanowili pomóc państwu i zająć się budową dróg i szos. Dotychczasowy

stan szlaków komunikacyjnych dużych i małych, leżących w obrębie gromady Jaraczewo był opłakany. Większość stanowiły drogi gruntowe, zmieniające się w okresie wiosny lub jesieni w zdradliwe pułapki, pełne błota i wody, skąd trudno było się wydostać nawet bardzo silnej parze koni.

Na pierwszy ogień poszła droga łącząca Jaraczewo z Łobosowem, długości 2 km. Wszyscy stanęli do pracy. Gospodarze deklarowali pieniądze oraz transport i dodatkowo, jeszcze pracowali wraz z rodzinami. Budowa drogi dzięki temu posuwała się bardzo szybko. Nie poprzestano jednak na wspomnianych 2 km. Przez trzy lata zbudowano dalszych 7 km dróg o twardej nawierzchni, nie licząc wyremontowanych i utwardzonych dróg gruntowych między polami poszczególnych wsi.

Innym wyczynem jaraczewskich działaczy i entuzjastów była budowa drogi pomiędzy wsiami Goła i Skokówką, długości 1 km. Prace rozpoczęto w 1963 r.; kierował nimi Społeczny Komitet Budowy Drogi. On też zajął się gromadzeniem środków. W roku ubiegłym zebrano 25 000 zł na zakup materiałów, a ludność — zwłaszcza mieszkańcy Goli — dała w robotniczo 180 000 zł. Dzięki temu pobudowano 450 m. traktu. Praca była niezwykle trudna, gdyż trzeba było przewieźć i przerzucić duże masy ziemi, co przy sprężce, jakim dysponowali budowniczowie — wcale nie było łatwe. W tym roku plan najprawdopodobniej będzie przekroczony i to z dużą nadwyżką, gdyż zapadła decyzja, poparta już deklaracjami, o budowie nie 550 m, lecz kilometra drogi. Wartość czynu społecznego wyniesie tu ponad 360 000 zł.

Nie kończą się na tym inicjatywy mieszkańców Jaraczewa. Myślą oni o budowie, a właściwie gruntownym remoncie i adaptacji starego budynku, na nowoczesną remizę-szwielicę. Z dużymi pomieszczeniami, które mogłyby być użyte w przypadku przedstawięcia teatralnego, lub zebrania, było w Jaraczewie nie najlepiej. Istniała tu co prawda jedna większa sala, ale zajęła ją Gmina Spółdzielnia, która zamierza tam założyć Wiejski Dom Towarowy. Dlatego powstała myśl (największym jej entuzjastą stał się komendant rejonowy Ochotniczej Straży Pożarnej — J. Barański) o przebudowaniu pewnego starego pomieszczenia i urzędzenia tam remizy strażackiej dla dwóch wozów oraz sali widowiskowej ze sceną i zapleczem. Strażacy już w ubiegłym roku zorganizowali szereg imprez, które przyniosły im dochód 25 000 zł. GRN przeznaczyła ze swego budżetu 45 000 zł na ten cel. Jednak główną część pracy wykonają mieszkańcy Jaraczewa w czynie społecznym. Mieszkańcy tam stosunkowo dużo fachowców: murarzy, stolarzy którzy postanowili poświęcić swój czas dla dobra ogółu.

Budowa kosztować będzie około pół miliona zł; zakończona zostanie na wiosnę przyszłego roku. Prace są w pełnym toku, a już myśli się o nowych zadaniach. Mieszkańcy Jaraczewa noszą w zanadrzu dwa projekty: budowę wodociągów, która rozpocznie się w roku przyszłym oraz — wspólnie z gromadami Rusko i Góra — postawienie w Jaraczewie nowoczesnego ośrodka zdrowia. Są to jeszcze plany, ale znając dotychczasowe osiągnięcia trzeba wierzyć, że i te zostaną zrealizowane.

Bilans pilności

Co skłania obywateli NOWEGO MIASTA — na przykład — do zakładania w czynie społecznym wodociągów, skwerów, ulicznego oświetlenia? Dlaczego ludzie wychodzą chętnie na ulice swoich miasteczek, by porządkować place, likwidować rudery, sadzić drzewa i sian trawniki? Po prostu chcą żyć coraz lepiej, wygodniej w otoczeniu schludnym i estetycznym.

Choć zdecydowana większość ludzi tak myśli i czuje, nie brak przecież przykładów „słomianego ognia”, czy nawet obojętności. No, bo jak inaczej nazwać postawę obywateli jarocińskiego osiedla mieszkaniowego przy głównej bądź co bądź ulicy, którzy przechodzą codziennie do swych mieszkań przez podwórza zaśmiecone, błotniste i brudne. Przed jednym blokiem jest wprawdzie ładny trawnik z rabatami, ale przy pozostałych... A przecież nie chodzi tu o rzeczy wielkie, kosztowne, tylko o wytyczenie poletek zieleni, skopanie ich i posianie trawy.

Bywa i tak, że inicjatywa jest, wszyscy ją popierają, deklarują pomoc, a gdy dochodzi do realizacji to wkrada się marazm. Jedźcie do WILCZA i WILCZYN-

CA. Dwie wsie obok siebie, jak brat z siostrą, tyle że ich miedza dzieli, ale jedna do drugiej niepodobna.

Obie wsie budują garaże dla maszyn kółek rolniczych. Budynki podobne, niewielkie. Wilcza wyszła z tą inicjatywą już trzy lata temu, a Wilczyniec — niedawno. W Wilczyńcu mury garaży rosną niemal w oczach, ludzimi robotami pali się w rękach. Majster budowy obiecuje, że zakończy obiekt jeszcze na lato. W Wilczy w tym samym dosłownie czasie zastaliśmy robotników nie na rusztowaniu, lecz pod ścianą baru... A ściany garaży nadal „w proszku”. Podobno nawet któraś z nich zawaliła się pod naporem wiatru.

Gdy do ŁUSZCZYNOWA przybyli melioranci, zastali wieś obojętną na to co ma się u nich na polach robić. W MIESZKOWIE natomiast powitano ich zupełnie inaczej: zaopiekowano się robotnikami, wykonano w czynach społecznych niektóre prace, jak np. rowy drenarskie. Mieszkańcom rozumieć, że meliorację wykonuje się dla ich dobra. Nie stracili na tym. W zamian za pomoc

można było dodatkowo zdrenować około 80 hektarów pól.

Schludna osada WITASZYCE, bogata czterema dużymi zakładami przemysłowymi, licząca ponad 3 000 mieszkańców, robi wiele dla upiększenia ulic i placów. Żułaję drogi, zakłada skwery. Ale, gdy ją porównać do Nowego Miasta — wsi o tysiącach obywateli to okazuje się, że daleko jej do aktywności tych ostatnich. O Nowym Mieście piszemy oddzielnie, a Witaszycom radzimy odwiedzić sąsiadów i podpatrzeć, jak się zdobywa nagrody w konkursach higienizacji wsi, jak można zakładać wodociągi...

W niejednej wsi czy osiedlu mieszkaniowym warto byłoby zrobić bilans potrzeb i społecznych możliwości ich zaspokojenia. Warto by zastanowić się, czy wszystko zostało zrobione dla likwidacji braków codziennego życia, gdzie potrzeba świetlicy, a gdzie domu kultury, gdzie kanalizacji, wodociągu, ośrodka zdrowia, czy nawet, bitej drogi. Przykładów do brych inicjatyw powiat jarociński ma wiele. Kto zechce z nich skorzystać, może liczyć na pomoc władz powiatowych. Został nawet stworzony specjalny fundusz popierania czynów społecznych. Powstał on z zysków jarocińskich spółdzielni przemysłowych, których członkowie rzekli się dywidend.

Kółko fortuną się toczy

Zacznijmy od krótkiego bilansu: Kółko Rolnicze w Lubini Małej wypracowało w roku 1963 ponad 50 000 zł zysku. Gdzie źródło sukcesu? Przede wszystkim w do- brych pomysłach i... gospodarności. Parkiem maszyn kieruje specjalnie przeszkolony dyspozytor Marian Łyskawiński. Za sterami traktorów siedzą dobrzy kierowcy, a wśród nich Jan Bednarek i Tadeusz Kowandy, którzy dobrze dbają o pojazdy. Wszystko co da się w maszynie naprawić, wykonuje się na miejscu we własnym zakresie, nie mówiąc o sumiennej konserwacji i pielęgnacji. Dzięki temu każdy ciągnik przepracował w ub. roku średnio około 1 000 godzin.

Kółko w Lubini obok usług dla rolników uprawia 19 hektarów ziemi i lak, dzierżawionych z PFR. Organizuje także wymianę ziarna i sadzeniaków. Walka z chwastami i słonka, zespołowa kontraktacja lnu i żywca, to inne znowu zadania, jakich podejmuje się kółko. Ale na tym nie koniec, bo oto pojawiła się nowa cenna inicjatywa. Korzystając z dzierżawienia gruntów torfowych, postanowiono przystąpić do ich eksploatacji na cele opałowe i rolnicze. Obecnie organizuje się niezbędne urządzenia i wkrótce torf powędruje na pola. Będą zyski, a co najważniejsze — korzyści dla tutejszych rolników.

Zarząd kółka dysponuje majątkiem wartości 600 000 złotych (cztery traktory, dwie młocarnie, snopowiazalka, dwie wyrwywaczki lnu, cztery przyczepy itp.) i znowu myśli o nowych zakupach. W tym roku chciałby sprowadzić traktor, snopowiazalkę, kopaczkę i wielorak. Trzeba będzie także przystąpić do budowy garażu. Rozszerzy się wymianę zbóż i ziemniaków, walkę z chwastami i szkodnikami.

Będą większe dochody, a tym samym zyska cała wieś. Np. w ub. roku czystej nadwyżki wypracowanej przez Kółko, prawie 40 procent przeznaczono na urządzenie pracowni w szkole podstawowej, zorganizowanie kursów kroju i szycia, zakup wspólnego szafkownika i stołu ping-pongowego dla tutejszej świetlicy.

Dotychczas wyliczaliśmy korzyści materialne wynikające z powstania w Lubini — Kółka Rolniczego, a są i zyski natury społecznej. Ta niewielka organizacja stała się we wsi motorem pozytywnych przedsięwzięć. Skupił się wokół niej niezawodny aktyw, pełen zapału i pomysłów. To z inspiracji Kółka powstało Kółko Gospodni Wiejskich i Kółko ZMW.

Duszą wszelkich poczynań jest prezes Kółka Stanisław Krawczyk, skarbnik — Bronisława Łyskawińska i księgowy — Roman Sokowicz — a zarazem kierownik tutejszej szkoły. Nie ustają w inicjatywach, mają interesujące plany na przyszłość. Ich zapał udziela się wszystkim członkom Kółka.

Zaproszenie do Nowego Miasta

Nowym Mieście pisaliśmy już nieraz. A to z okazji zwycięstwa w konkursie higienizacji, to znowu oświetlenia własnym sumptem tutejszych ulic czy wreszcie z okazji zakładania wodociągu. Dzisiaj znowu do tej pięknej wsi wracamy, bo jeśli mowa o dobrych inicjatywach nie podobna pominąć Nowego Miasta.

Dotychczasowe powodzenia zachęcają do nowych czynów. Jeszcze w tym sezonie letnim mieszkańcy założą pół kilometra chodników i zbudują kilometr drogi gromadzkiej. Uporządkują rynek, gdzie kamienistą nawierzchnię zastąpią zielenie i kwiaty. Zrobią także tzw. małą architekturę wokół stacji wodociągowej. Nie ustają w inicjatywach, chociaż napracowali się dotychczas wiele. Sam wodociąg doprowadzający wodę do 221 domów kosztował wiele trudu i blisko dwa miliony złotych.

Inicjatorem podejmowanych w Nowym Mieście czynów jest Komitet Frontu Jedności Narodu, przy poparciu Komitetu Gromadzkiego PZPR i Gromadzkiej Rady Narodowej. Członkowie nowomiejskiego komitetu wyróżniają się tym, że nie poprzestają na projektach i inspiracji, lecz sami włączają się do roboty, służą dobrym przykładem, konsekwentnie

pilnują realizacji zobowiązań. Stosując przy tym zasadę: podejmować się można tylko jednego zadania, a nie kilku na raz, jak to często bywa. Dopiero skończywszy jedno, zabierają się do drugiego dzieła.

I jeszcze jedna sprawa: widać tu współdziałanie wszystkich: obywateli, władz, zakładów pracy, widać koncentrowanie wszystkich sił. A jak to się robi warto zapytać w Nowym Mieście, osobiście. Informacji udzielią chętni inicjatorzy tutejszych poczynań: Konrad Czosnowski, Edward Dimke i Franciszek Samela.

bez inicjatywy ani rusz!

Pomysł, który ułatwi naukę

Mało miast powiatowych w Wielkopolsce ma tak trudne warunki lokalowe w szkołach jak Jarocin. W Liceum Ogólnokształcącym, zawodowe, szkołach podstawowych, nauka odbywa się na dwie a nawet na trzy zmiany. Stwarza to ogromne kłopoty zarówno dla nauczycieli jak i młodzieży, zwłaszcza tej starszej, która w większości dojeżdża do Jarocina.

Jarocińscy działacze wysunęli więc ciekawy i pożyteczny pomysł pobudowania kilku pawilonów przyszkolnych, które by chociaż w pewnym stopniu rozładowały sytuację. Przede wszystkim postanowiono pobudować pawilony przy Liceum Ogólnokształcącym oraz Szkole Podstawowej nr 1 w Jarocinie. Liceum, do którego uczęszcza obecnie 800 chłopców i dziewcząt na gmach obliczony maksimum na 500 uczniów. Nie więc dziwnego, że inicjatywa dyrektora szkoły E. Nowickiego znalazła duże uznanie rodziców, jak również samych uczniów. Powstał Komitet Budowy, którego kierownikiem został przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Cz. Józwiak. Koszt postawienia pawilonu, który pomieści 5 klas i wyposażony będzie we wszystkie urządzenia higieniczno-sanitarne — wyniesie ok. miliona złotych. Społeczeństwo Jarocina zebrało połowę tej sumy. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dało 200 000 zł.

Pawilon ma być gotowy we

wrzesniu br., a przy jego budowie pracować będą rodzice, brygady młodzieżowe ZMS i uczniowie.

Również gorączkowe prace trwają przy budowie pawilonu Szkoły Podstawowej nr 1. Tutaj sytuacja była trudniejsza niż w Liceum, gdyż budynek obliczony na 300 musiał pomieścić aż 850 dzieci. Pod koniec ub. roku zapadła decyzja o budowie pawilonu; natychmiast przystąpiono do prac. Powiatowy wydział architektury wykonał wstępny dokumentację w czynie społecznym, a były uczeń tej szkoły inż. R. Najder, architekt powiatowy z Pleszewa — również w czynie społecznym dokumentację kosztorysową. Rodzice zadeklarowali pewne kwoty, nie mniejsze jednak niż 200 zł. Niektórzy dawali więcej, a jeden z ojców — elektrykomonterów zgłosił chęć wykonania prac o wartości ponad 5 000 zł.

Główną jednak pomoc świadczy jarocińskie zakłady pracy, zatrudniające w większości przy- padków rodziców uczniów tej szkoły. I tak np. Jarocińskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa zadeklarowały 180 000 zł. Pracownicy w godzinach wolnych wykonują z odpadów stalową konstrukcję stropową, która dzięki temu będzie tańsza i ogromnie ułatwi budowę.

Pawilon będzie najprawdopodobniej gotowy już na 22 lipca br. tak aby 1 września w czterech jego klasach dzieci mogły rozpocząć naukę.

W społecznym czynie

Ogólna wartość zobowiązań podejmowanych przez ludność powiatu Jarocin dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu wynosi prawie 34 mln. zł. Niewątpliwie do największych należą zobowiązania Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Witaszycach, które wyrażają się sumą 6 362 000 zł. Dotychczas zrealizowano prace wartości 2 452 000 zł. Na drugim miejscu znajdują się Jarocińskie Zakłady Przemysłu Maszynowego

Leśnictwa, w których wartość zobowiązań wynosi 5 200 000 zł. Dalej idą Jarocińska Fabryka Obrabiarek — 2 986 000 zł, Cukrownia w Witaszycach — 2 900 000 zł i wiele innych. Nie pozostają w tyle również rolnicy. I tak np. gromada Przybysław podjęła zobowiązania wartości 1 100 000 zł, a gromada Boguszyn 702 000 zł.

Strone opracowali: ZBIGNIEW MIKA MACIEJ STABROWSKI

Refleksje pojazdowe

Próbuje z niewielkiej jeszcze perspektywy czasowej podsumować wrażenia z VII Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych w Poznaniu, możemy chyba zaryzykować stwierdzenie, że był on ważnym i znaczącym wydarzeniem i to nie tylko dla naszego literackiego środowiska. Dużej rangi nadał Zjazdowi przede wszystkim udział w jego obradach członek Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR, wicemarszałka Sejmu PRL Zenona Kliszkowski. Jego przemówienie, poświęcone w pierwszej części naczelnym problematyce obrad zjazdowych, problematyce niemieckiego rewizjonizmu i jego groźnych dla pokoju światowego poczyną, a w drugiej — zagadnieniu odpowiedzialności pisarzy za wielkie dzieło budowy socjalizmu — wywołało żywe zainteresowanie i znalazło poważny oddźwięk zarówno w głosach dyskusji, jak w relacjach prasy, radia i telewizji. Dzięki niemu obrady Zjazdu znalazły dużo więcej na łamach prasy nie tylko krajowej, ale i zagranicznej. M.in. obszernie sprawozdanie zamieściła moskiewska „Prawda”.

W porównaniach z poprzednimi zjazdami tego typu Zjazd poznański miał chyba bezspornie najpoważniejsze wymiary i ciężar gatunkowy. Należy do najbliższych obywateli przez ośrodki pisarskie ziem zachodnich i północnych, a także — ponieważ w czasie jego trwania bawiła w Poznaniu wycieczka literatów z Warszawy — w obradach wzięli udział liczni uczestnicy, interesujący się w swej twórczości problematyką ziem zachodnich. W sumie wzięło udział w Zjeździe około 180 pisarzy, co nawet na zjazdach ogólnopolskich stanowiłby liczbę rekordową.

Programową problematyką obrad były zagadnienia hitlerizmu i jego zbrodni wojennych w odzwierciedleniu współczesnej literatury zachodniemieckiej i literatury polskiej. Referaty dra A. Rogalskiego i W. Szewczyka dały tym zagadnieniom nader syntetyczne i przenikliwe światło. Stały się też tematem poważnej, głęboko ujętej dyskusji, dawały okazję do interesujących wypowiedzi. Wśród dyskutantów, zabierających głos zarówno na temat referatów, jak i poruszających aktualne zagadnienia naszego życia kulturalnego, nie

TADEUSZ KRASZEWSKI

Prezes Zarządu
Oddziału Poznańskiego
Związku Lit. Polskich

brakło najwybitniejszych przedstawicieli naszego piśmiennictwa.

Uchwalenie deklaracji, streszczającej wyniki dyskusji zjazdowej, zamknęło pierwszy dzień obrad. Zjazd wysłał depesze z podziwami od pisarzy ziem zachodnich i północnych do I sekretarza PZPR tow. W. Gomułki i do premiera J. Cyrankiewicza. VIII Zjazd postanowiono odbyć w roku przyszłym w Olsztynie.

Na szerszą, niż na dotychczasowych zjazdach skalę, zakreślony też był program dalszych dni VII Zjazdu. Chodziło w nim o zapoznanie pisarzy z Wielkopolską z jednej, a zapoznanie społeczeństwa wielkopolskiego z pisarzami wielkiego północno-zachodniego regionu Polski — z drugiej strony. Wydaje się, iż założenie to zostało w pełni wykonane. Uczestnikom Zjazdu pokazaliśmy dzisiejszą Wielkopolskę w jej najcharakterystyczniejszych fragmentach. Pokazaliśmy obiekty przemysłowe, powstałe w 20-lecie, zmieniające oblicze ubogich dawniej okolic rolniczych, w okręgu konińskim. Kolos przemysłowy, elektrownia w Gostawicach, pracująca na bazie kopalni węgla brunatnego, zaimponował nawet kolegom ze Śląska. Pokazaliśmy kilka wzorowych PGR-ów, wielkie fabryki produktów rolniczych i hodowlane — wywołujących podziw świetną organizacją pracy, bogatym wyposażeniem w sprzęt i inwentarz, gospodarnością i porządkiem. Pokazaliśmy wreszcie dwa cenne obiekty zabytkowe: pałac w Rogalinie i zamek w Gołuchowie, otoczone wspaniałymi parkami, stanowiące dziś ekspozycyjne działy poznańskiego Muzeum Narodowego.

Wycieczki w teren miały nie tylko charakter krajoznawczy. Chodziło w nich przede wszystkim o zbliżenie pisarzy ze społeczeństwem wielkopolskim, zapoznanie i zainteresowanie ich problematyką społeczną regionu, ożywienie wśród społeczeństwa zainteresowania literaturą. Odbiło się ponad sto spotkań pisarzy z czytelnikami w różnych środowiskach miejskich i wiejskich. Organizatorzy w terenie — bibliotekarze, nauczyciele, działacze kultural-

ni — starali się zapoznać czytelników z twórczością pisarzy, którego przyjazd do danej miejscowości był anonsowany, udostępnić jego książki. Dzięki temu zainteresowanie, a co za tym idzie frekwencja na spotkaniach była duża, rozmowy i dyskusje o książkach żywe i szczere.

Wyniki i skutki na tak szeroką skalę zakrojonej inwazji literatów na „teren” dadzą się ocenić dopiero z dalszej perspektywy. W każdym bądź razie pisarze, jak to stwierdzali w rozmowach z organizatorami, wynieśli z nich jak najlepsze wrażenia, dużo interesujących spostrzeżeń i doświadczeń.

Z dobrymi wrażeniami wyjeżdżali również po Zjeździe delegacje zagraniczne: pisarze ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Poza spotkaniami indywidualnymi w terenie pisarze mieli okazję do licznych kontaktów ze społeczeństwem, czy to na kiermaszach książkowych — organizowanych z okazji Dni Oświaty, Prasy i Książki — w Poznaniu, w Kaliszu, Koninie i innych miejscowościach, czy na spotkaniach środowiskowych w klubach i świetlicach zwiędzanych obiektów.

Zestawiając wrażenia zjazdowe trudno nie wspomnieć pięknego akcentu, stanowiącego formalne zamknięcie i zakończenie VII Zjazdu. Myślę o przyjęciu zgotowanym pisarzom przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gołuchowie. Zwiędzanie pięknego zabytku architektury w efektywnym oświetleniu kolorowych reflektorów, świetny koncert chóru chłopięcego pod dyktando Jerzego Kurczewskiego — poznańskie „słowiaki” śpiewające w malowniczych sceneriach tak pięknie, że aż przymykli gołuchowskie słowiki, wywodziące trele w gęstwinach wspaniałego parku — ostatnie rozmowy, podziękowania i pożegnania przy stołach zastawionych w czystych, zażytkowych komnatkach — złożyły się na długo niezapomniane, uroczyste wspomnienia.

Myślę, że nie było obłudy w oświadczeniach kolegów, uczestniczących w Zjeździe, gdy wyrażali swe pełne zadowolenie z pożytecznej i przyjemnej imprezy. Myślę też, że w dziejach Zjazdów Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych zajął on pozycję ważnego i pamiętnego Zjazdu.

PEŁNOMOCCNICTWO NOTARIALNE

Z. N. Poznań — Siostra moja (obecnie mieszkająca we Francji) ma tu w Polsce domek i dwie morgi ziemi. Pragnie abym sprzedał tę nieruchomość. Jakże formalności i jakie dokumenty są potrzebne, by tę sprawę załatwić?

RED. — Na sprzedaż domku powinien Pan posiadać notarialne pełnomocnictwo właściciela, tj. siostry. Koszty związane ze sprzedażą (opłaty notarialne, podatek od nabycia praw majątkowych) opłacają strony zawierające umowę.

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

PRZYDZIAŁ MLEKA W PGR-ze

Leon S. — Jestem pracownikiem stałym — fizycznym w PGR. Ile

na przeżycie pieniędzy (ze sprzedaży nieruchomości) za granicę musi Pan otrzymać zezwolenie komisji dewizowej przy Narodowym Banku Polskim. (307)

PRZECHOWYWANIE RACHUNKÓW

Helena P. — Jak długo należy przechowywać rachunek za remont mieszkania?

RED. — Za należność z tytułu czynszu, kosztów eksploatacji budynków jak i remontu bież. przedawniają się po 5 latach, licząc od chwili, ich wystawienia. Przez ten okres winny być przechowywane wszelkie dokumenty i rachunki. (775)

Klubo-kawiarnie od dobrej strony

Wies poznańska w XX-leciu władzy ludowej weszła na drogę dynamicznego rozwoju. W przeważającej części jest zelektryfikowana. Większość wsi ma dogodne połączenia komunikacyjne z miastami powiatowymi. Co roku podnosi się stopień wyposażenia rolnictwa w środki produkcji. Poznańskie rolnictwo posiada 14,5 tys. traktorów i 72 tys. maszyn towarzyszących.

W parze z postępowym gospodarczym idzie rozwój kultury. Wzrasta liczba wiejskich domów kultury i kin. Obecnie na wsi wielkopolskiej czynnych jest 160 kin, w tym 25 ruchomych, które docierają z filmem prawie wszędzie tam, gdzie nie ma kin stałych. Także telewizja i w pełni rozpowszechnione radio, sieć bibliotek i rozwinięte szkolnictwo — zbliżają coraz bardziej wieś do miasta. Równocześnie przeobrażenia gospodarcze, kulturalne i społeczne wpływają na dalszy rozwój wsi, na powolne zacieranie się różnic między miastem a wsią.

Jednym z przejawów dalszego zbliżania wsi do miasta są kluby prasy i książki „Ruch” (tzw. klubo-kawiarnie). Im właśnie, jako najmłodszym placówkom na wsi, pragniemy poświęcić nieco uwagi.

W naszym województwie jest ich blisko 200, a do końca maja br. będzie 250, bowiem każdego tygodnia otwierane są nowe placówki tego rodzaju. Np. przed kilkoma dniami tylko w powiecie pleszewskim oddano trzy dobrze urządzone klubo-kawiarnie.

Przeczytaj

— to ci pomoże

Nasz konkurs PCK

Ile to razy słyszymy: uratowano życie dzięki transfuzji krwi. Nie zawsze dociera do naszej świadomości fakt, że do tego tak szeroko stosowanego obecnie w medycynie zabiegu, potrzeba setek i tysięcy osób, które oddają krew. W samym województwie poznańskim ponad 30 tysięcy osób oddało w roku ubiegłym ponad 9 tysięcy litrów krwi! Nie ma zatem przesady w twierdzeniu, że w każdej godzinie krew honorowego dawcy ratuje czyjeś życie.

Akcja honorowego krwiodawstwa, której głównym organizatorem jest Polski Czerwony Krzyż, zatacza coraz szersze kręgi, przybierając przy tym różne formy. Oprócz zwykłego krwiodawstwa znane jest oddawanie rodzinne krwi — na potrzeby kogoś bliskiego jak i tworzenie banków krwi przez załogi niektórych zakładów pracy, instytucji czy stowarzyszeń. Taki bank w Poznaniu stworzył m. in. Klub Motorowy „Przemysław”.

Transfuzje stosowane są głównie przy silnych ubytkach krwi. Krew jednak staje się środkiem leczniczym przy rozmaitych chorobach zakaźnych, takich jak dur brzuszny, błonica, czerwotka itp. Na tak szerokie wprowadzenie krwi jako środka leczniczego pozwoliło odkrycie grup krwi. Wielkie zasługi w tej dziedzinie położył polski uczonej prof. dr L. Hirsfeld oznaczając cztery podstawowe grupy krwi człowieka „O”, „A”, „B”, „AB”.

Przypominamy, że krwiodawcą może być każdy człowiek cieszący się dobrym zdrowiem i mający ukończone 18 lat. Przed każdym oddaniem krwi musi wykazać się dowodem osobistym oraz przejść dokładne badanie lekarskie, jednocześnie ma prawo do całodziennego zwolnienia z pracy.

Osoby, pragnące wziąć udział w tej wielkiej jak najbardziej humanitarnej akcji, proszone są o zgłaszanie się w Oddziałach PCK lub bezpośrednio w stacjach krwiodawstwa w Poznaniu przy ul. Marceleskiej oraz w Kaliszu.

NADUŻYWAJĄC ENERGII ELEKTRYCZNEJ WIECZOREM, POWODUJĄCIE GASZENIE OŚWIETLENIA ULIC I POMAGACIE CHULIGANOM GRASOWAĆ BEZKARNIE NA CIEMNYCH ULICACH!

w Oleścu, Grodzisku i Taczanowie. Podobnie rzecz się ma w innych powiatach, a zwłaszcza w leszczyńskim, kaliskim, poznańskim, nowotomskim, rawickim, krotoszyńskim i wągrowieckim.

Jak do tego doszło? Z inicjatywą zakładania klubów wystąpiło Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”. Pierwsze takie placówki powstały w ubiegłym roku w województwie gdańskim, później i w Wielkopolsce. Kluby te są na ogół estetycznie urządzone i dobrze wyposażone. „Ruch” dostarczył do nich stoliki, krzesła, szafki, regały i radioodbiorniki oraz zaopatrzył je w czasopisma i niektóre artykuły powszechnego użytku — do sprzedaży. Zapewnił też stałą opiekę nad lokalem ze strony sprzątaczy. Miejsce społeczność, przy pomocy GRN, PGR-ów, kół ZMW i kółek rolniczych, przygotowało lokale w różnych pomieszczeniach dotąd niewykorzystanych lub niewłaściwie wykorzystanych oraz zakupiło, ze środków społecznych, telewizory. W okresie letnim zakładane będą przy klubach, tam gdzie są warunki, kawiarnie pod parasolami oraz przedszkola dla dzieci na okres żniw.

To jest jedna strona działalności. Druga — to wypożyczanie czasopism i gazet, które można czytać na miejscu przy czarnej kawie lub innych napojach bezalkoholowych. Wypożyczają się również gry towarzyskie. Tym samym stworzone zostały warunki dla szerszej działalności kulturalno-oświatowej, wychowawczej i rozrywkowej. Od miejscowych środowisk zależy, czy warunki te zostaną należycie wykorzystane.

Pierwsze próby już poczyniono. W wielu klubach powiatu leszczyńskiego, nowotomskiego, krotoszyńskiego, wągrowieckiego i innych odbywają się odczyty, spotkania autorskie i dyskusje. Działalnością tą kierują społeczne rady klubowe.

Warto także nadmienić, że

na podstawie porozumienia — na szczeblu centralnym — między „Ruchem” a TWP w klubach czterech województw, w tym również w poznańskim, wprowadzone zostały, tytułem eksperymentu, stałe punkty odczytowe. W naszym województwie obejmują one dotychczas 28 klubów. Prelegentami będą specjaliści z różnych dziedzin wiedzy.

Obecnie należy dążyć do powołania, we wszystkich klubach, społecznych rad, które powinny zająć się ustalaniem i realizacją działalności programowej. Pomocy w tym zakresie powinny im udzielić powiatowe domy kultury i zarządy TWP oraz Wydziały Oświaty i Kultury Prezdów Rad Narodowych. Klub książki i prasy powinny stać się istotnym czynnikiem upowszechniania czytelnictwa i kultury na wsi. Chodzi o to, aby z placówek tych korzystała jak największa liczba mieszkańców. Stanowią bowiem one mogący ważny instrument w procesie zbliżania wsi do współczesnej wiedzy oraz wzbogacania jej mieszkańców w wiadomości o kraju i świecie. Powinny one również przyczynić się do podniesienia poziomu kultury współżycia między ludźmi.

TADEUSZ WYSOCKI

Brawa dla budowlanych

Po raz pierwszy obchodzono Dzień Budowlanych w Pi-le. Sala widowiskowa Piłskiego Domu Kultury zapelniała się po brzegi pracownikami Piłskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Zakładów Papy, Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego i Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej.

Słowo wstępne wygłosił prowadzący akademię dyrektor „Papy” — Roman Delik. Referat wygłosił dyrektor techniczny PPB — inż. Bogdan Tobiła, który przedstawił obraz Piły w r. 1945 zniszczonej w 80 procentach, okres rozbudowy po roku 1946, Piłę przyszłości.

Odnaką 70-lecia Związku Zawodowego Budowlanych zostali udekorowani: Stanisław Bielawny z PPB i Wacław Baszyński z Zakładów Papy. Ponadto nadano tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej 2 brygadom z PPB, M. Szulca i St. Rożdżyńskiego oraz bry-

Kronika POZNAŃSKA

Prezes Związku Literatów Polskich Jarosław Iwaszkiewicz spotka się ze swoimi czytelnikami na wieczorze autorskim, organizowanym 18 bm. przez Bibliotekę Miejską im. E. Raczyńskiego w Pałacu Działyńskich w Poznaniu.

W poznańskiej DOKP podjęto pożyteczną akcję tworzenia tzw. banku krwi. Na początek 130 osób oddało honorowo krew dla potrzeb społecznej służby zdrowia.

Uroczysty osiemnasty Koncert Poznański, organizowany tradycyjnie przez Filharmonię, WKZZ i redakcję „Expressu Poznańskiego”, będzie stanowił część artystyczną sobotniej akademii z okazji Dnia Działacza Kultury. W programie utwory kompozytorów polskich: Kurpińskiego, Moniuszki i innych ponadto słynna uwerturna do „Wilhelma Tella” Rossiniego.

W sobotę odbędzie się w sali wykładowej i Kliniki Ginekologiczno-Położniczej przy ul. Polnej II Ogólnopolska Konferencja Gamologii (nauki o małżeństwie) i Psychohigieny Rodziny. Przewidziano wiele interesujących referatów dotyczących problemu rodziny rozbitnej.

W dwudziestą rocznicę bitwy pod Monte Cassino zorganizowano w poznańskim Muzeum Broni okolicznościową wystawę pamiątek uczestników walk. (emp)

gdzie St. Kisiela z Zakładów Papy. Pracowników udekorowano srebrną odznaką Brygady Pracy Socjalistycznej.

(KC)

Z okazji Dnia Budowlanych Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane urządziło w nowej hali sportowej uroczystą akademię okolicznościową. Obszerny referat obrazujący działalność Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego wygłosił dyrektor inż. arch. H. Kinastowski. Załoga przez wiele lat pracowała nie tylko w Kaliszu lecz w innych miejscowościach jak w Krasniku, Poniatowie, Warszawie, Lublinie, Kazimierzu, Świdniku, Tychach, Łaziskach, Zielonej Górze i Koninie. Obecnie buduje bloki mieszkalne, szpitale, szkoły i zakłady przemysłowe w Turku, Kłodawie, Poznaniu, Gozdnicy, Ostrowie, Krotoszynie, Jarocinie.

Ponad dwutysięczna załoga posiada dwa własne domy wczasowe w Świnoujściu i Łądku Zdroju, Dom Kolonijny koło Świnoujścia dla 300 dzieci, przedszkole dla 70 dzieci i świetlicę dla młodzieży szkolnej (50 osób).

Podczas akademii 160 pracowników budowlanych otrzymało nagrody pieniężne. Bogatą część artystyczną wykonał zespół artystyczny z Bielarni. (K)

ogniu”; CZARNKÓW — „Mansarda”; GNIEZNO — Lech: „Julio, Jesteś czarującym”; POLONIA: „Konic naszego świata”; GOSTYN — „Przemienie z wiatrem”; JAROCIN — „Naganiacz”; KALISZ — Kosmos: „Samotność długodystansowca”; Oaza: „Latający profesor”; Stylowe: „Opowieść sentymentalna”; Syrena: „Księżniczka i niedźwiedź”; „Sam! zakochani”; KĘPNO — „Dwa oblicza zemsty”; KŁODAWA — „Koniec naszego świata”; KOŁO — „Lecząc nasze grzechy”; KONIN — Energetyk: „Przygoda noworoczna”; Górniki: „Tajemnica Phryza”; KOŚCIAN — „Gwiazda beryla”; KROTOSZYN — „Weekend”; LESZNO — „Tajemnice Parry”; MIĘDZYCHÓD — „Na stepy trónów”; NOWY TOMYŚL — „Białe obłoki”; OBORNIKI — „Ballada huzarska”; OSTROW — Roma: „Ranny w lesie”; ŚRODZIE — „Wojna trojańska”; OSTRE-SZÓW — „Młot”; „Wielka, większa, największa”; PILA —

Niespodzianka na lipskim stadionie

Dokończenie ze str. 1
rodak Van den Neste, trzecim był Czechosłowak Schejbal.
20 km przed metą 50-osobowy peloton doszedł do Spruyta. Na ulicach Lipska raz po raz któryś z kolarzy próbował ucieczki, udało się to dopiero Rumunowi Stoice. Wydało się, że główni bohaterzy wyścigu zlekceważyli ucieczkę tego mało znanego Rumuna, który pierwszy wpadł na stadion i wygrał etap.

Za jego plecami porywającą walkę o drugie miejsce stoczyło kilkunastu kolarzy. Najszczęśliwym okazał się Czerepiewicz. Trzeci był Schejbal, czwarty Spruyt, piąty — Van den Neste, szósty — Gazda, siódmy Labrouille (Francja), ósmy — Smolik i dziewiąty Hautamaki (Finlandia). Zwycięzca uzyskał czas 4:47.27. W tym samym czasie sklasyfikowano około 42 kolarzy, w tym pozostałych Polaków. Według nieoficjalnych obliczeń w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej nie zaszły żadne zmiany.
Dzisiaj punkt informacyjny.

KLASYFIK. INDYWIDUALNA PO 5 ETAPACH

1. Smolik (CSRS)	14:46,12
2. Moiceanu (Rumunia)	14:49,21
3. ZIELIŃSKI (POLSKA)	14:49,51
4. GAZDA (POLSKA)	14:50,07
5. Hoffmann (NRD)	14:50,19
6. Micekin (NRD)	14:50,27
7. Doleżal (CSRS)	14:50,31
8. Juszek (Węgry)	14:50,31
9. PALKA (POLSKA)	14:50,31
10. Boltezar (Jugosławia)	14:50,31
11. ZAPALA (POLSKA)	14:51,00
12. Jacquemin (Belgia)	14:51,07

Ten sam czas, co Jacquemin ma jeszcze 19 kolarzy, a wśród nich — KUDRA i GAWLIK.

DRUŻYNOWO PO 5 ETAPACH

1. NRD	46:31,34
2. CSRS	46:33,54
3. Rumunia	46:34,57
4. POLSKA	46:35,26
5. Węgry	46:36,12
6. Bułgaria	46:39,35
7. ZSRR	46:43,15
8. Francja	46:47,42
9. Jugosławia	46:50,18
10. Dania	46:58,41

Możemy sobie pogratulować

Nie ogłoszono wprawdzie wyników zawodnictwa etapowych, ale wydawało się, że ocena specjalnej komisji jest raczej rzeczą względną i chyba nie najistotniejszą. Dla nas, jako gospodarzy podejmujących Wyścig Pokoju na jednym z etapów najważniejszym zadaniem było wzorowe wywiązanie się z tego zaszczytnego obowiązku. Jakakolwiek będzie ocena komisji (z różnych rozmów wynioskowaliśmy, że utrzymamy raczej palmę pierwszeństwa) możemy sobie pogratulować tegorocznej organizacji.

Ogromny aparat przygotowywujący punkt etapowy zasłużył na wielką piątkę. Można by długo wymieniać nazwiska ludzi, którzy z całym oddaniem pracowali przez kilka dni i nocy, ludzi, dla których nie było istotne to, czy Poznań otrzyma puchar albo proporzec, ale to, że jako gospodarze mamy obowiązek zrobić wszystko, by każdy z uczestników wywodził z naszego miasta jak najlepsze wrażenie. Bezmienna armia tych, którzy dbali o wzorowy porządek na trasie i na stadionie, o to by nie zabrakło jedzenia i napojów nie tylko dla kolarzy, ale także widzów, o to by nie zawiódł transport, piękna była dekoracja, serdeczny nastrój na spotkaniach kolarzy z załogami zakładów pracy, — zasłużyła na pełne uznanie.

Gratulacje dla wszystkich, którzy uświetnili swym wkładem pracy tę piękną imprezę składamy na ręce przewodniczącego Honorowego Komitetu Etapowego, sekretarza KW PZPR Edwarda Zimmera oraz przewodniczącego Etapowego Komitetu Organizacyjnego — przewodniczącego WKFFIT Bogusława Ryby.

Wszyscy uczestnicy tegorocznego Wyścigu byli zgodni w swej ocenie, że przekroczenie granicy naszego województwa dostrzegł każdy, że zarówno nastrój jak i oprawa wzdłuż całej trasy do Poznania wyróżniały się spośród poprzednich. Jest to niewątpliwą zasługą komitetów w miastach powiatowych, przez które przejeżdżał Wyścig Pokoju. Podziękowania kieruje-



Rajmund Zieliński triumfator poznańskiego etapu otrzymał w nagrodę piękną WFM-ke, którą wręczył mu przewodniczący Honorowego Komitetu Etapowego, sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer w towarzystwie sekretarza Prezydium RN Poznania Czesława Adamskiego.

Fot. — K. Przyczodźki

my więc również do Rawicza, Leszna i Kościana oraz wielu innych miast i wiosek.

Niewiadomo jaką trasę wytyczył organizatorzy w roku przyszłym. Być może Wyścig ominie nasze województwo, ale jakkolwiek będzie możemy być spokojni, że kolarze nie pojadą przez Poznań z powodu złej organizacji, ale z innych względów, które są niezależne od sentymentów.

Na razie wyników wysiłków organizacyjnych możemy pogratulować sobie sami.

(Bod)

Dziś VII etap

Dzisiaj kolarze jadą z Lipska do Erfurtu — 162 km. Start honorowy o godzinie 12. ostry o godz. 12.20. Zakończenie etapu na stadionie im. Dymitrowa godz. 16.20 — 16.50.

Polskie Radio transmituje w programie II relację z ostatnich kilometrów oraz finiszu od godz. 16.

Transmisja telewizyjna od godz. 16.15.

Nasz telefoniczny punkt informacyjny pod nr 654-88

czynny będzie od godz. 13.10.

PAŁAC KULTURY — Grafika Książkowa Plastyków Poznańskich — godz. 10-18; Wystawa Fotorol Filmów Oświatowych i Wydawnictw Popularno-Oświatowych — Złoty Korytarz I piętr. Pałacu.

MUZEJA

MUZEUM BRONI (Stary Rynek) g. 10-15.

DYŻURY

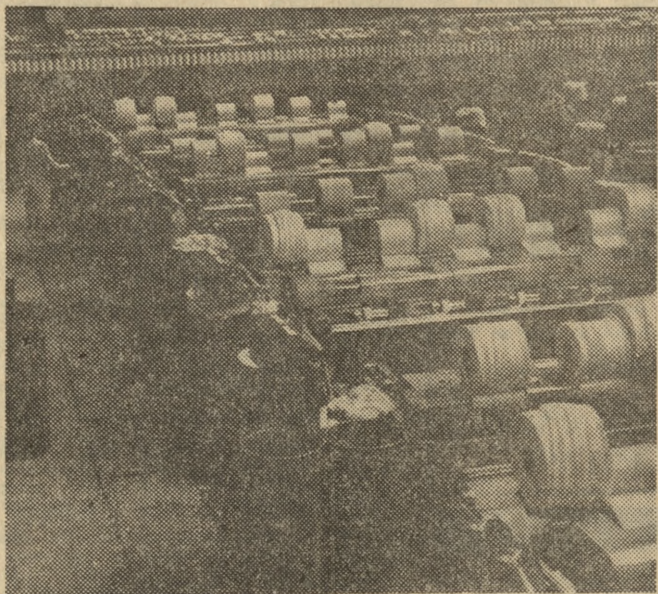
SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Szkolna 8/12) tel. 511-21)

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44; POWIATOWE PR — ul. Kościuski 103, tel. 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 26, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starolecka 79.

Dorobek XX-lecia



Jeden z najstarszych zakładów włókienniczych Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu — został poważnie rozbudowany i unowocześniony. Mianowicie oddano tu do użytku wielką, nowoczesną halę mieszczącą przedziałni cienkoprzędną, dział przegotowawczy i tkalniczy. W ten sposób bardzo znacznie wzrosła produkcja zakładu (prędza będzie przygotowywana nie tylko dla potrzeb własnych), a jej wartość osiągnie ponad 530 milionów złotych rocznie. Na zdjęciu: fragment przedziałni cienkoprzędnej.

CAF — fot. Rozmysłowicz

MAJ 16 sobota	Andrzeja
	Słońce: 3.57—19.42

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — g. 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Eros i Psyche”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 18 „Która godzina”.

W WOJEWÓDZTWIE
GRODZISK — „Groźniejsi od wroga”; GNIEZNO — „Szkoła żon”; KALISZ — „Ania z Zielonego Wzgórza”; TUREK — „Noce opowieści”; ODOLANÓW — „Zawsze nieznany ląd”; ROGÓZNO — „Dwaj panowie z Weroną”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Skapani w